

UZASADNIENIE

W punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku z dnia 9 sierpnia 2019 roku, wydanego w sprawie I C 375/18, z powództwa Z. Z., Sąd Rejonowy w Skierniewicach, nakazał pozwanemu J. Z. (1) opuszczenie i opróżnienie lokalu mieszkalnego nr. 34 położonego w S. przy ul. (...), dla którego w Sądzie Rejonowym w Skierniewicach prowadzona jest księga wieczysta (...) z powodu stasowania przemocy w rodzinie; W punkcie drugim wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, zaś w punkcie trzecim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 457 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył co następuje:

Z. Z. i J. Z. (1) zawarli związek małżeński w dniu 11 lipca 1998 roku. Małżeństwo zostało rozwiązane na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 stycznia 2017 r., wydanego w sprawie II C 1142/16, z winy obu stron. Wyrok jest prawomocny od dnia 21 listopada 2017 roku.

Do majątku wspólnego stron należy spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S., przy ul. (...), w którym strony zamieszkują. Z. Z. ma 81 lat, a J. Z. (1) 72 lata. Powódka i pozwany są ze sobą skonfliktowani, a źródłem tego konfliktu są sprawy związane z podziałem majątku wspólnego. Powódka nie czuje się swobodnie we własnym mieszkaniu. Przede wszystkim nie spotyka się tam z córką, ponieważ o wielu sprawach nie chce z nią rozmawiać w obecności pozwanego. Ponadto, na widok córki powódki – A. Ł. - pozwany wszczyna awantury, czyni córce powódki różne uwagi i złośliwości, grozi jej policją. Dzieje się tak, kiedy pozwany jest pod wpływem alkoholu. Kiedy pozwany jest trzeźwy, a córka powódki przychodzi w odwiedziny do matki, pozwany wychodzi z mieszkania. Córka powódki codziennie do niej dzwoni. Niekiedy przez słuchawkę słyszy jak powódka wykrzykuje niecenzuralne słowa. Będąc pod wpływem alkoholu pozwany używa wobec powódki wyzwisk takich jak „kurwa, debil, syfiara”. Powtarza, że zniszczy powódkę. Pozwany przejawia agresję słowną, jest zarozumiały i pewny siebie. Kiedy powódka przebywa w dużym pokoju i ogląda telewizję lub czyta, pozwany jej w tym przeszkadza. Klaszcze, rzuca psu jedzenie na kanapę, w stronę powódki. Gdy powódka przytuliła psa, pozwany zamierzył się w jej stronę łokciem i krzyczał, żeby puściła zwierzę, bo je rozerwie na pół. Kiedy powódka pracuje, pozwany stoi za nią, co rozprasza, denerwuje i niepokoi powódkę. Ze strachu przed tym, aby pozwany nie ujawnił treści dokumentów finansowych, co do których powódka jest obowiązana do zachowania tajemnicy zawodowej, powódka trzyma je w samochodzie lub w piwnicy. Obawę o takie zachowanie pozwanego powódka czerpie z jego zapowiedzi, że ją zniszczy. J. Z. (1) grozi powódce, że doniesie do Urzędu Skarbowego, iż pobiera większy czynsz niż zgłosiła dla celów podatkowych i w związku z tym nieprawidłowo rozlicza vat. Pozwany straszy powódkę także, że złoży wniosek do Urzędu Skarbowego, aby urzędnicy sprawdzili, skąd powódka miała pieniądze na zakup mieszkania. Pozwany nie stosuje wobec powódki przemocy fizycznej. Jednokrotnie ją szturchnął, kiedy oboje znajdowali się w kuchni, gdzie było ciasno. Jak powódka zakaszłała pozwany powiedział jej: „no może teraz kurwo zdechniesz”.

W lipcu 2017 roku powódka zgłosiła się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w S. z prośbą o wszczęcie procedury Niebieskiej Karty w związku z przemocą stosowaną wobec niej przez byłego męża. W dniu 7 września 2017 roku została założona Niebieska Karta, w ramach której wystosowano zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach w sprawie znęcania się przez J. Z. (1) nad byłą żoną oraz wniosek do Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o podjęcie działań motywujących pozwanego do zaprzestania nadużywania alkoholu. W ramach procedury Niebieskiej Karty powódka i pozwany pozostawali pod nadzorem dzielnicowej, która składała im niezapowiedziane wizyty. Podczas tych wizyt zdarzało się, że dzielnicowa zastała pozwanego pod wpływem alkoholu. W jej obecności strony zarzucały sobie głośnie i niestosowne zachowanie, oskarżały się, nie wykazywały woli porozumienia się. Postępowanie wszczęte przeciwko J. Z. (1) z wniosku Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w S. o zastosowanie obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu zostało umorzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 11 maja 2018 roku z uwagi na fakt, że pozwany nie jest osobą uzależnioną.

W dniu 5 kwietnia 2018 r. wszczęte zostało dochodzenie w sprawie znęcania się psychicznego nad Z. Z. w czasie od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 10 marca 2018 r. tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

W dniach 9 września 2017 roku, 16 lutego 2018 roku, 8 marca 2018 roku, 9 marca 2018 roku, 23 marca 2018 roku w miejscu zamieszkania stron miały miejsce interwencje policji. Zdarzało się, że w czasie tych interwencji pozwany był pod wpływem alkoholu. W trakcie interwencji strony zgłaszały problemy związane z korzystaniem przez nich z mieszkania, otwieraniem na noc okna przez pozwanego. Interwenujący w miejscu zamieszkania stron funkcjonariusze policji poradzili powódce, aby dla celów dowodowych nagrywała pozwanego. Powódka nagrywała wypowiedzi pozwanego używając do tego swojego telefonu komórkowego. Czyniła to kiedy pozwany był pod wpływem alkoholu, ponieważ wiedziała, że wtedy pozwany najczęściej kieruje pod jej adresem wyzwiska i jej ubliża. Nadto, wtedy powódka miała pewność, że pozwany nie zorientuje się, iż uruchomiła telefon i nagrywa jego wypowiedzi.

Od czasu ostatniej interwencji policji pozwany nie spożywa alkoholu. Niemniej nadal używa wobec powódki słów obelżywych i wulgaryzmów, jak np. „kurwa, debil, syfiara”. Na około dwa tygodnie przed rozprawą w dniu 25 lutego 2019 roku, kiedy powódka jadła śniadanie, pozwany stał przy niej i się jej przypatrywał. Gdy powódka podniosła głowę i spojrzała na pozwanego, pozwany popukał się w czoło i powiedział „ty debilu”.

Powódka nagrywała pozwanego, na których słyhać jak pozwany z podniesionym głosem odnosi się do powódki, używa wobec niej wulgaryzmów jak na karcie 167 poniżej ją i dręczy psychicznie.

Podczas tych nagranych rozmów powódka zarzuca pozwanemu, że jest złośliwy wobec niej, że świadomie i specjalnie jej przeszkadza i utrudnia wspólne zamieszkiwanie. Z jej strony również padają oskarżenia w stronę pozwanego m.in., że dokonał kradzieży złota. Pozwany twierdzi, że wolno mu czynić wszystko w mieszkaniu, bo ono również należy do niego i ma do niego prawo, że może korzystać z każdego pokoju i może spać gdzie chce.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że podstawę prawną żądań powódki stanowi art. 13 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 21 czerwca 2001 r. (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1182). Zdaniem Sądu Rejonowego powódka słysząc pod swoim adresem słowa obelżywe kierowane przez pozwanego mogła czuć się dotknięta i urażona. Strony się rozwiodły. Zarówno powódka jak i pozwany są osobami w podeszłym wieku. Nie pozostaje to bez wpływu na próg wytrzymałości psychicznej powódki i jej zdolność do tolerancji dla tego rodzaju zachowań. Powódka ma prawo oczekiwać spokoju i wypoczynku we własnym domu, tymczasem pozwany zakłóca jej mir domowy. W oparciu o treść nagrań Sąd doszedł do przekonania, że robi to z premedytacją, dla własnej satysfakcji. Fakt, że strony się rozwiodły, i z tego względu pozostają w konflikcie na tle osobistym i majątkowym, nie zwalnia ich z obowiązku poszanowania godności i dóbr osobistych byłego małżonka. Z ustaleń faktycznych wynika, że to pozwany ten obowiązek naruszył.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy podniósł, że nie orzekł o przyznaniu lub odmowie przyznania pozwanemu prawa do lokalu socjalnego z uwagi na treść art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów. W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie pozwanego nosi znamiona przemocy zdefiniowanej przy uwzględnieniu definicji przemocy wskazanej w art. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. 2015, poz. 1390). Było ono nakierowane na naruszenie godności osobistej powódki oraz zakłócenie jej spokoju domowego, miało charakter celowy.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją storna pozwana zaskarżając powyższy wyrok Sądu Rejonowego w części, tj.: w zakresie punktu I i III wyroku.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

I. I. Naruszenie przepisów postępowania, mający istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 207 § 6 k.p.c. art. 217 § 2 k.p.c. poprzez brak pominięcia i dopuszczenie na rozprawie w dniu 26 lipca 2019 roku, dowodu z nagrań dźwięku pomimo, że wniosek dowodowy powódki zgłoszony został pismem z dnia 4 lutego 2019

roku, jako spóźniony zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 21 maja 2018 roku, zobowiązującym strony do wskazania w terminie 14 dni wszelkich wniosków dowodowych pod rygorem pominięcia;

- art. 308 k.p.c. w związku z art. 253 k.p.c. art. 6 k.c. poprzez uznanie za wiarygodny dowód z nagrań dźwięku dopuszczony na rozprawie w dniu 26 lipca 2019 roku, pomimo, iż strona pozwana wyraźnie zakwestionowała jego prawdziwość i podniosła fakt modyfikacji nagrań, podczas gdy ciężar wykazania, że nagrania te są autentyczne i przedstawiają prawdziwy przebieg wydarzeń spoczywał na stronie powodowej a nie pozwanym;

- art. 229 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że przez Sąd I instancji, iż pozwany fakt, że nagraniach dopuszczonych jako dowód w sprawie znajdują się jego słowa podczas, gdy okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

- art. 13 ust. 2 w związku z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 21 czerwca 2001 r. (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1182) poprzez jego błędną interpretację i niezasadne przyjęcie, że w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwany zachowywał się w sposób rażąco naganny wobec powódki stosując przemoc w rodzinie, co nie zostało udowodnione;

- art. 13 ust. 2 w związku z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 21 czerwca 2001 r. (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1182) poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy przepisy te nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia, gdyż pozwanemu przysługuje tytuł prawny do lokalu w postaci własności.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji.

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że nieprawomocnym wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 roku, wydanym w sprawie II K 171/19, Sąd Rejonowy w Skierniewicach uznał że oskarżony J. Z. (1) popełnił czyn polegający na tym że w okresie od 1 stycznia 2017 roku do 10 marca 2018 roku w S. znęcał się psychicznie nad swoją żoną Z. Z., w ten sposób że znajdując się pod wpływem alkoholu wdawał się w awantury ze swoją żoną Z. Z., w czasie których poniżał i znieważał w/w słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, groził popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, niepokoił i utrudniał jej korzystanie z mieszkania, co wyczerpuje znamiona art. 207 § 1 k.k. i na podstawie art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie wobec J. Z. (1) na okres 3 lat próby; oddał J. Z. (1) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego; orzekł od J. Z. (1) na rzecz pokrzywdzonej Z. Z. kwotę 2.000 złotych tytułem nawiązki oraz zobowiązał J. Z. (2) do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby (wyrok k. 244).

Sąd Okręgowy zważył:

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy że z mocy art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469) do rozpoznania niniejszego środka odwoławczego znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej tą ustawą, gdyż apelacja została wniesiona przed dniem jej wejścia w życie.

Apelacja jest bezzasadna.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c..

Ustalenia sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97- OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Przystępując do rozpoznania apelacji, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Skarżący w apelacji zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c., które jego zdaniem miało polegać na dopuszczeniu, dowodu z nagrań dźwięku pomimo, że wniosek dowodowy powódki zgłoszony został jako spóźniony.

Zarzut ten w ocenie Sądu Okręgowego nie jest trafny i nie zasługiwał na uwzględnienie.

W utrwalonym orzecznictwie sądów powszechnych ugruntowany jest pogląd, że dowody zgłaszane dopiero w toku postępowania, ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń powodów przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony pozwanego, nie mogą być uznane za spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 grudnia 2015 r. I CSK 928/14, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 lutego 2018 r. II CSK 462/17).

Już w pozwie, strona powodowa podnosiła, że pozwany stosuje wobec powódki przemoc psychiczną ubliża jej i tym uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Skoro strona pozwana w toku postępowania kwestionowała przedmiotowe okoliczności, uprawnieniem i obowiązkiem strony powodowej wynikającej z treści przepisów art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. było zgłoszenie przedmiotowych wniosków dowodowych na dalszym etapie procedowania. Mając na uwadze, że przedmiotowy dowód został zgłoszony przez stronę powodową w dniu 4 lutego 2019 roku, a po tej dacie odbyły się jeszcze trzy rozprawy, nie można uznać, że na skutek dopuszczenia przedmiotowego dowodu przez Sąd I instancji doszło do zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Niezależnie od powyższego, w orzecznictwie ukształtowało się zapatrywanie, że w apelacji lub w skardze kasacyjnej nie można skutecznie podnosić zarzutów naruszenia przepisów koncentracyjnych polegającego na dopuszczeniu przez sąd powołanych przez stronę spóźnionych twierdzeń lub dowodów, mimo niespełnienia w okolicznościach sprawy przesłanek, które - w świetle tych przepisów – uzasadniają uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na fakt, że skoro spóźnione twierdzenia lub dowody zostały uwzględnione, to spowodowane tym przedłużenie postępowania nie może w żaden sposób być cofnięte. Sens sankcjonowania naruszenia przepisów koncentracyjnych w takiej sytuacji odpada, gdyż nie może ono sprawić, że jeden z celów stosowania tych przepisów zostanie osiągnięty. Co więcej, sankcjonowanie, o którym mowa, mogłoby spowodować dalsze wydłużenie postępowania w sprawie, w szczególności, gdyby miało ono nastąpić na etapie postępowania odwoławczego. Ewentualne sankcjonowanie naruszenia przepisów koncentracyjnych, które polega na tym, że sąd uwzględnił powołane przez stronę spóźnione twierdzenia lub dowody mimo niespełnienia żadnej z przesłanek uzasadniających uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów, koliduje ponadto z realizacją drugiego celu przepisów koncentracyjnych w postaci umożliwienia sądowi, na podstawie kompletnego materiału procesowego, wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Skoro sąd dopuścił spóźnione twierdzenia lub dowody z naruszeniem przepisów koncentracyjnych, to sankcjonowanie tego naruszenia przez eliminację z materiału procesowego tych twierdzeń lub dowodów uwzględnionych w jego wyniku mogłoby sprawić, że wydane zostałyby orzeczenie jawnie nieprawidłowe z powodu nieprawdziwości względnie co najmniej niekompletności jego podstawy faktycznej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 9 sierpnia 2019 r. II CSK 353/18 SIP Legalis 2235925).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów naruszenia art. 308 k.p.c. w związku z art. 253 k.p.c. podnieść należy, że Sąd Rejonowy ustalając rozkład ciężaru dowodowego dotyczącego prawdziwości nagrań założonych przez powódkę do akt sprawy podzielił zapatrywania przedstawione między innymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 776/13, w którym podniesiono, że dowód modyfikacji dokumentu czy też innego dowodu wymienionego w art. 308 k.p.c. obciąża stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przedmiotowe stanowisko należy podzielić.

Wbrew zapatrywaniom apelującego przedstawiony w przywołanym wyroku pogląd nie dotyczy jedynie dowodu w postaci „zrzutu ekranowego” (jak wskazuje apelujący) , a dotyczy również innych dowodów w tym dowodów zawierających zapis dźwięku, które to stanowią dokumenty w świetle ustawowej definicji dokumentu (art. 77³ k.c.). Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie należy uznać za utrwalone. Przedmiotowe zapatrywanie przedstawiono również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 września 2017 r. I ACa 448/17 i w wyroku z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt I ACa 404/14, opubl. w portalu orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Skoro dowód takiej modyfikacji obciążał stronę pozwaną, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to uznać należy, że ciężarowi dowodzenia pozwany nie sprostał. W realiach rozpoznawanej sprawy nie było zatem podstaw do zakwestionowania mocy dowodowej przedstawionych przez powódkę nagrań. Pozwany zaprzeczając autentyczności nagrań, sam żadnych dowodów na te okoliczności nie zgłosił.

Warto zauważyć, że w przedmiotowej sprawie podstawą ustaleń Sądu I instancji były nie tylko załączone przez powódkę nagrania, lecz przede wszystkim koherentne z przedmiotowymi nagraniami zeznania powódki czy też świadków A. Ł. i E. M., których prawdziwości strona pozwana w apelacji nie kwestionowała. Dodatkowo sam pozwany podczas przesłuchania nie kwestionował, że utrwalony na nagraniach głos należy do niego.

Z tej też przyczyny zgłoszony zarzut należało uznać za bezzasadny.

Z tego też powodu za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia 229 k.p.c.

Jak wynika z treści zeznań pozwanego z dnia 29 lutego 2019 roku, pozwany odniósł się do złożonych przez powódkę nagrań i przyznał, że znana mu jest ich treść. Pozwany nie negował, że na nagraniu zostały utrwalone jego wypowiedzi. Co więcej, pozwany przyznał, że używał słów wulgarnych wobec powódki (rozprawa z dnia 25.02.2019 roku 02:05:14).

Podniesiony zarzut nie może odnieść postulowanego przez skarżącego skutku.

Wobec odniesienia się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania aktualizuje się konieczność analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 13 ust. 2 w związku z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 21 czerwca 2001 r. (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1182 zw. dalej u.o.p.l.) polegający na eksmitowaniu pozwanego z lokalu co do którego przysługuje mu tytuł parawany w postaci własności.

W niniejszej sprawie bezspornie ustalono, że stronom przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, a więc przysługuje im status lokatora w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 u.o.p.l. Lokatorem bowiem w rozumieniu przywołanej ustawy jest członek spółdzielni mieszkaniowej, któremu przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego własnościowe albo lokatorskie (w wypadku prawa własnościowego – również osoba niebędąca członkiem spółdzielni). W konsekwencji strony spełniają definicję współlokatora w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt. 3 u.o.p.l.

Żądanie powódki znajduje zatem podstawę w treści art. 13 ust. 2 u.o.p.l. zgodnie z treścią którego współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Warto podkreślić, że orzeczenie o eksmisji nie pozbawia eksmitowanego tytułu prawnego do lokalu. Pozbawia go jedynie uprawnienia do korzystania z lokalu. Sąd uprzednie orzeczenie eksmisji nie stoi na przeszkodzie i w jakikolwiek sposób nie wpływa na podział majątku, do którego wchodzi prawo do lokalu (por. Zdun-Załęska Katarzyna, Ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Komentarz Opublikowano: LexisNexis 2014). Dopuszczalne jest więc także przyznanie prawa do tego lokalu osobie, która została z niego eksmitowana (postanowienie SN z 19 kwietnia 1996 r., I CRN 55/96, L..pl nr (...)).

Pozostałe przesłanki do zastosowania art. 13 ust. 2 u.o.p.l. zostały również spełnione.

Jak zaznaczył SN w wytycznych z 1978 r. (uchw. pełnego składu (...) z 13.1.1978 r., III CZP 30/77, OSNCP 1978, Nr 3, poz. 39, teza VI), rażąco naganne postępowanie ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy stałe nadużywanie przez małżonka alkoholu, wywoływanie awantur i dopuszczanie się aktów przemocy stanowi zagrożenie dla życia, zdrowia lub spokoju pozostałego małżonka i innych członków rodziny.

Jak ustalono pozwany będąc pod wpływem alkoholu poniżał i znieważał powódkę słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, groził popełnieniem przestępstwa na jej szkodę. Działania pozwanego polegały również na złośliwym otwieraniu okien w celu wystąpienia przeciągu czy gaszeniu światła powódce.

Niewątpliwie takie działania poznanego są obiektywnie rażąco naganne i uniemożliwiają stronom wspólne zamieszkiwanie. Co istotne, noszą znamiona przemocy zdefiniowanej przy uwzględnieniu definicji przemocy wskazanej w art. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. 2015, poz. 1390).

Mając powyższe na uwadze, uznać należało, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w realiach niniejszej sprawy znajdują zastosowanie art. 17 ust. 1 i 2 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, zgodnie z którymi pozwanemu nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego.

W tym stanie rzeczy, wobec braku uzasadnionych zarzutów i niewystępowania podstaw, które Sąd winien brać pod uwagę z urzędu, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.